

Warszawa, 21 VIII 2020

dr hab. Kamil Imbir prof. ucz.
Wydział Psychologii
Uniwersytet Warszawski

Recenzja pracy doktorskiej mgra Kamila Michalika pod tytułem „*Specyfika humoru w kontekście relacji między emocjami a procesem kreatywnego myślenia*” napisanej pod kierunkiem Prof. dr hab. Aleksandry Tokarz w Instytucie Psychologii Uniwersytetu Jagiellońskiego

Recenzowana rozprawa doktorska przygotowana przez Pana magistra Kamila Michalika dotyczy roli specyficznej emocji jaką jest rozbawienie (humorem słownym i bezsłownym) dla kreatywnego myślenia. Tak ujęta problematyka badawcza jest ważna z punktu widzenia zrozumienia roli emocji dla procesów poznawczych, ale już na wstępie warto podkreślić, że jest to wyjątkowo trudny badawczo obszar z uwagi na: (1) konieczność wzbudzania wyrafinowanego i subiektywnego stanu emocjonalnego rozbawienia, (2) pomiar kreatywności, który następczo wyzwania dla badacza przy maksymalizowaniu obiektywności zastosowanych wskaźników, oraz (3) koordynowania intensywności oraz czasu trwania stanu emocjonalnego i długości całej procedury tak, żeby uzyskać oczekiwany model eksperymentalny realnej, życiowej sytuacji. Każde z tych wyzwań metodologicznych mogło z osobna skutkować niepowodzeniem całego przedsięwzięcia badawczego podjętego przez mgra Michalika. Tym bardziej docenić należy odwagę i determinację w poszukiwaniu rozwiązania problemu tak trudnego do podjęcia na gruncie obecnego stanu rozwoju metodologii badań w psychologii emocji/ psychologii poznawczej. W tym sensie, pomimo bogatej literatury przedmiotu, praca ma charakter pionierski, ponieważ Autor podejmuje się w niej systematycznego poszukiwania roli rozbawienia dla myślenia twórczego. Sama twórczość operacjonalizowana jest jako myślenie dywergencyjne w różnych jego aspektach (wskaźnikach) takich jak giętkość, płynność, oryginalność, elaboracja oraz postulowana przez

Autora (w mojej ocenie bardzo słusznie) użyteczność rozwiązań. Próba ta jest pionierska również o tyle, że pierwszy raz przygotowany złożony plan badawczy pozwala na odróżnienie konsekwencji specyficznych emocji (t.j. rozbawienia), a nie tylko generalnego (niezróżnicowanego i niekontrolowanego przez eksperymentatora) pozytywnego/negatywnego stanu emocjonalnego, podobnie też całej serii warunków kontrolnych. W mojej ocenie cały zastosowany plan badawczy jest na najwyższym poziomie, ponieważ uwzględniał samoreplikację wyników kolejnych poszczególnych badań oraz umożliwiał analizy zbiorcze całego projektu (co zresztą okazało się być kluczowe dla jego wyników).

Ocena części teoretycznej

Część teoretyczna rozprawy stanowi jej bardzo mocną stronę. Autor wyczerpująco przedstawia kontekst istniejącego stanu badań. Bardzo dobrym pomysłem konstrukcją tej części rozprawy jest ustalenie definicji pojęć kluczowych z punktu widzenia całości projektu badawczego, na które poświęcony jest cały pierwszy rozdział rozprawy. Nie są to zwykłe definicje, tylko pogłębiona analiza tego jak każdy z terminów kluczowych definiowany jest w istniejącej literaturze wraz z autorskim komentarzem oraz decyzjami za jaką wersją definicji opowiedzieć się na potrzeby przygotowywanego projektu.

Ogromną zaletą jest też przegląd istniejącego stanu wiedzy na temat relacji rozbawienia z myśleniem dywergencyjnym. Okazuje się, że dość często wywoływano w badaniach rozbawienie (np. pokazując fragmenty filmów komediowych), ale równie często nie traktowano go jako przejawu specyficznej emocji, tylko jako metodę wzbudzania pozytywnego nastroju w ogóle. Ta część rozprawy bez wątpienia ma walor naukowy, ale również dydaktyczny i z powodzeniem mogłaby stać się materiałem źródłowym, np. w

postaci artykułu przeglądowego. Przegląd badań pozwolił stwierdzić, że (1) badań na podejmowany temat nie ma zbyt wiele w literaturze oraz (2) większość z istniejących obarczona jest istotnymi wadami metodologicznymi, które uniemożliwiają sformułowanie jednoznacznej konkluzji. W pełni uzasadnia to podjęte przez Autora wyzwanie badawcze. Nie jest jednak tak, że badań nad wpływem pozytywnych emocji na twórczość w ogóle nie prowadzono, co pozwala na uzasadnienie stawianych przez mgra Michalika hipotez badawczych.

Bardzo wartościowym elementem teoretycznego myślenia Autora jest fakt, że dostrzega on część wspólną procesów leżących u podstaw rozumienia humoru oraz przebiegu procesu twórczego. W tym kontekście nowość, zaskoczenie, czy ujmowanie humoru jako twórczej zabawy poznawczej pozwala zrozumieć jak bardzo blisko powiązane mogą być oba procesy co uzasadnia stawiane hipotezy. Sam fakt dzielenia wspólnych mechanizmów poznawczych sprawia, że o związkach emocja-poznanie możemy myśleć w kategoriach nie tylko efektu zaistnienia emocji, ale też aktywizacji określonego procesu lub komponentu procesu niezbędnego do sprawnego rozwiązania zadania wymagającego myślenia twórczego.

Na płaszczyźnie teoretycznej warto również docenić odwołania autora do dwusystemowych modeli umysłu, wiążących emocje głównie z przetwarzaniem skrótowym (heurystycznym) oraz teorii mówiących o roli negatywnego afektu w stymulowaniu systematycznego przetwarzania poznawczego, a pozytywnego afektu w stymulowaniu heurystycznego przetwarzania. Ten wątek teoretyczny w mojej ocenie ma duży walor prognostyczny dotyczący wyników. Założenie, że zarówno wzbudzone emocje jak też proces poznawczy im towarzyszący mogą mieć część wspólną (np. tryb przetwarzania niezbędny do ich wywołania) zasypuje wynikającą z tradycji przepaść pomiędzy procesami emocjonalnymi i poznawczymi, oraz umożliwia spojrzenie na interakcję emocji i procesów poznawczych ze specyficznych perspektyw poszczególnych sytuacji z którymi mamy do czynienia. Relacja

rozbawienie humorem – myślenie dywergencyjne to w moim odczuciu specyficzny przykład tej bardziej ogólnej strategii badawczej, która może doprowadzić do zrozumienia często sprzecznych wyników badań dotyczących roli emocji dla przebiegu procesów poznawczych.

Podsumowując, w mojej ocenie część teoretyczna rozprawy to znakomite opracowanie pokazujące aktualny stan wiedzy i uzasadniające postulowane hipotezy. Jest to opracowanie wyczerpujące i oparte na bogatej literaturze (lista cytowanych prac zajmuje 19 stron (!)), które pokazuje dojrzałość naukową oraz znakomite kompetencje powiązane z myśleniem w kategoriach teoretycznych i operacyjnych jednocześnie.

Ocena części empirycznej

W części empirycznej Autor opisuje trzy badania przygotowane, zaplanowane i przeprowadzone w przemyślanym porządku. Wszystkie są badaniami eksperymentalnymi zaprojektowanymi tak, żeby: (1) zapewnić znaczącą poprawę metodologicznego rygoru w stosunku do badań istniejących w literaturze, oraz (2) umożliwić porównywanie wyników pomiędzy poszczególnymi badaniami w strategii autoreplikacji. Podstawową słabością zaplanowanej procedury była jednak jej długość oraz sposób wzbudzania manipulacji eksperymentalnych, które jak wykazał Autor były na tyle mało intensywne, że wystarczyły na czas rozwiązywania pierwszego zadania zaplanowanego jako ocena skuteczności manipulacji i w ograniczonym stopniu propagowały się na kolejne zadania.

Wszystkie badania realizowano według tego samego schematu na który składały się: (1) wygaszenie wejściowego stanu emocjonalnego osób badanych – ten etap był niezwykle istotny ze względu na trafność i skuteczność manipulacji, ale jak wskazuje Autor często pomijany we wcześniejszych badaniach, (2) indukcja stanu emocjonalnego – tutaj zaplanowano kilka grup (m. in. rozbawienie humorem słownym i bezsłownym, emocje

pozytywne, smutek, stan neutralny), (3) pośrednia kontrola skuteczności manipulacji – pomysłowe zadanie generowania słów na określoną literę, w założeniu chciano zbadać konotacje afektywne wypisywanych słów, zadanie to jednak samo w sobie pozwalało na pomiar pewnej formy myślenia twórczego, (4) rozwiązywanie zadań wymagających kreatywnego myślenia, oraz (5) bezpośrednia kontrola skuteczności manipulacji na skalach kontrolnych. Materiały przygotowane jako manipulacje (filmy) wydają się być trafne i zostały sprawdzone przed przystąpieniem do badań pod kątem ich zdolności do wywoływania określonego stanu afektywnego osób badanych. Zmienną zależną zoperacjonalizowano za pomocą serii klasycznych zadań. Badania prowadzono w sposób grupowy, co biorąc pod uwagę zarażanie emocjami mogło potencjalnie sprzyjać skuteczności manipulacji, ale miało też swoje zasadnicze wady (np. kwestia ostrożności przed ujawnieniem tego co konkretnego badanego bawi będąc w grupie świeżo poznanych sobie osób), co zostało znakomicie uzasadnione i przedyskutowane przez Autora w rozprawie. Badania, biorąc pod uwagę ilość warunków badawczych (po 4, 6 lub 10 na każde kolejne badanie) nie były prowadzone na licznych próbach (108, 172 i 318 osób), przekładających się na około 25-30 osób na każdy warunek. Taka liczebność uzasadniona była wszakże jakościową analizą wytworów osób badanych niezbędną do pomiaru ich poziomu myślenia dywergencyjnego. Zaplanowano i z powodzeniem przeprowadzono procedurę sędziów kompetentnych analizujących odpowiedzi osób badanych i przekładających je na ilościowe wskaźniki twórczości. Podsumowując, w mojej ocenie badania zostały przygotowane i przeprowadzone starannie, z użyciem adekwatnej metodologii zapewniającej precyzję pomiaru dość dobrze skalibrowaną w kontekście metody pomiaru zmiennej zależnej. Jak pokazały analizy Autora, zapewne zwiększenie liczebności próby pozwoliłoby na zidentyfikowanie pewnych zależności, ale nie można było tego w sposób racjonalny przewidzieć na etapie planowania badań.

Seria trzech badań była bardzo rozsądnie zaplanowana. W badaniu 1 Autor skupił się na poszukiwaniu różnic w poziomie kreatywności w zależności od rodzaju wzbudzonej emocji: rozbawienia, emocji pozytywnych, smutku oraz stanu neutralnego. W badaniu 2 Autor chciał sprawdzić różnice w poziomie kreatywności w zależności od rodzaju wzbudzonej emocji: 2 warunków rozbawienia humorem (słownym vs. bezsłownym), innych pozytywnych emocji, smutku, stanu relaksu oraz stanu neutralnego. Procedura badania 3 była pomyślana jako metoda sprawdzenia oczekiwanych różnic w wynikach kreatywności w grupach bez instrukcji oraz z instrukcją motywującą do kreatywności. Wyniki analizy każdego z eksperymentów z osobna nie pozwoliły na zidentyfikowanie oczekiwanych zależności. Było to spowodowane najprawdopodobniej zbyt małą mocą pochodną od siły efektów ale też od intensywności i czasu trwania manipulacji eksperymentalnych.

W celu obejścia problemu liczebności próby, Autor podjął się zanalizowania części wspólnej wszystkich 3 badań w której uczestniczyło około 400 osób badanych (po około 80-90 osób badanych na warunek eksperymentalny, choć zdecydowanie mniej dla humoru bezsłownego – tu 59 osób badanych). Jest to zabieg obarczony pewnym ryzykiem metodologicznym (poszczególne badania były realizowane w innym czasie), ale uzasadniony ciekawością jak zwiększenie mocy badań mogłoby wpłynąć na uzyskiwane rezultaty. Tu zidentyfikowano, że warunki eksperymentalne wpływają na wynik kreatywności w jednym tylko teście: Odległe Konsekwencje. Poziom kreatywności w warunkach rozbawienia humorem bezsłownym był wyższy niż we wszystkich pozostałych warunkach (humor słowny, mocje pozytywne, warunki neutralne) poza smutkiem. Zidentyfikowano również korelację deklarowanej siły odczuwanych emocji ze wskaźnikami giętkości oraz różnice międzypłciowe dla płynności, giętkości i elaboracji generowanych rozwiązań. Okazało się również dzięki analizom korelacyjnym, że czas spędzony na zadaniu pozytywnie wpływał na wszystkie wskaźniki kreatywności poza użytecznością rozwiązań.

Dodatkowa analiza przeprowadzona dla wyników pierwszego zadania („Sześć słów”) u uczestników wszystkich badań łącznie na dostępnych wskaźnikach (zadanie polegało na generowaniu w obrębie zamkniętej listy bodźców) generalnie potwierdziło wyniki uzyskane w poprzedniej analizie zbiorczej. Rozbawienie w większym stopniu niż inne emocje sprzyja oryginalności i giętkości skojarzeń semantycznych

W dyskusji rezultatów badań, podobnie jak w części teoretycznej, Autor prezentuje niezwykle detaliczny obraz interpretacji uzyskanych wyników. Porusza się sprawnie w obrębie: (1) metodologii badawczej, (2) mechanizmów psychologicznych, (3) konkretnych wyników innych niż swoje, oraz (4) szerokiego spektrum teorii psychologicznych. Bardzo wartościowym wkładem do rozumienia relacji emocji i procesów poznawczych jest dyskusowanie uzyskanych wyników w świetle kluczowych teorii psychologicznych. Istotnym wkładem jest również zademonstrowanie, że pozytywne emocje nie są monolitem, specyficzna sytuacja rozbawienia potrafi doprowadzić do innych konsekwencji dla myślenia dywergencyjnego niż radość. W prawdzie średnie dla żadnych z warunków eksperymentalnych nie różniły się istotnie od średnich dla warunku kontrolnego, ale uzyskane istotne zróżnicowanie w obrębie warunków eksperymentalnych pokazywało specyfikę emocji rozbawienia. Ciekawym wątkiem w mojej ocenie jest też fakt braku identyfikowanych różnic pomiędzy warunkami smutku i klasycznie ujmowanych pozytywnych emocji, który pokazuje, że dotychczasowa strategia badawcza w obszarze związków emocji i procesów poznawczych, w której to nie zwracano szczególnej uwagi na rodzaj wzbudzonej emocji może prowadzić do wielu artefaktów. Badania mgra Michalika dokładają swoją cegiełkę wspierającą konkluzję, że to jak emocje wpływają na procesy poznawcze zależy: (1) od rodzaju emocji oraz (2) od rodzaju procesu poznawczego niezbędnego do rozwiązania zadania. Warto podkreślić, że obie strony zależności mogą bazować na tych samych procesach i uwzględnienie tego będzie pomocne w zrozumieniu prawdziwej natury zależności emocji i poznania. Na koniec chcę

podkreślić, że wyniki opisane w rozprawie mają również duże znaczenie dla metodologii w obszarze związków emocje-poznanie. Uzyskiwane różnice zależne od czasu poświęconego na zadanie, płci osób badanych i innych parametrów pokazują, że emocje/ nastrój/ bądź afekt raczej zabarwiają przebieg procesów poznawczych (jak to pięknie metaforycznie określili Forgas oraz Zajonc), niż nimi sterują, stąd uchwycenie tej delikatnej zmiany barwy wymaga precyzyjnej kontroli stanu wejściowego. Tym bardziej jest to ważne, im precyzyjniej chcemy niuansować specyficzne stany emocjonalne.

Podsumowując badawcza część pracy zasługuje również na pozytywną ocenę. Autor zastosował złożony, dobrze przemyślany schemat badawczy, który uratował w pewnym sensie wyniki całości projektu. Uzyskane rezultaty stanowią istotny wkład w wiedzę dotyczącą związków emocji i procesów poznawczych. Otwierają nową linię badań nad specyficzną rolą rozbawienia odróżnianego od pozostałych pozytywnych emocji.

Ocena formalnej strony pracy

Biorąc pod uwagę względy edycyjne i formalne, praca stanowi przykład starannego podejścia Autora do swojego dzieła. Napisana jest poprawnym językiem, z dbałością o komunikatywność i sposób formułowania myśli. Oceniana rozprawa wolna jest od błędów edycyjnych, literówek czy różnorodnych odstępstw od stylu APA. Również literatura cytowana przygotowana jest bezbłędnie, ze starannością godną podziwu.

Konkluzja

Podkreślając walory pracy, z wielką przyjemnością stwierdzam, że rozprawę doktorską Pana magistra Kamila Michalika na temat „*Specyfika humoru w kontekście relacji*

między emocjami a procesem kreatywnego myślenia” oceniam pozytywnie. Praca ta, moim zdaniem, **spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim w myśl Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. nr 65, poz. 595, z późn. zmianami).**

Zwracam się do Wysokiej Rady Naukowej Dyscypliny Psychologia na Uniwersytecie Jagiellońskim **o dopuszczenie Pana mgra Kamila Michalika do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**



/dr hab. Kamil Imbir prof. ucz./

Warszawa, 21 VIII 2020

dr hab. Kamil Imbir prof. ucz.
Wydział Psychologii
Uniwersytet Warszawski

Wniosek o wyróżnienie pracy doktorskiej

Wysoka Rado,

Zwracam się z wnioskiem o wyróżnienie ocenianej przeze mnie pracy doktorskiej mgra Kamila Michalika pod tytułem „Specyfika humoru w kontekście relacji między emocjami a procesem kreatywnego myślenia” napisanej pod kierunkiem Prof. dr hab. Aleksandry Tokarz w Instytucie Psychologii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Swój wniosek motywuję następująco:

- 1) Praca dotyczy **kluczowego obszaru badawczego dla problematyki wyjaśnienia związków emocji i procesów poznawczych**: Autor zaprojektował i przeprowadził **modelowe postępowanie badawcze** pomyślane jako weryfikacja roli rozbawienia dla myślenia dywergencyjnego.
- 2) **Wyniki** projektu badawczego wpisują się w **najbardziej aktualną dyskusję** dotyczącą związków emocji i procesów poznawczych. **Pokazują specyfikę zróżnicowania emocji pozytywnych oraz wiążą ją ze specyfiką procesu poznawczego.**
- 3) Wyniki pokazują również jak istotna jest rola zmiennych zakłócających w badaniach nad relacjami emocji i procesów poznawczych. Podjęte przedsięwzięcie z uwagi na trudności metodologiczne tego obszaru badań było niezwykle ryzykowne, ale wykonano je ze **znaczącym zaawansowaniem metodologicznym** weryfikując dotychczasowe ustalenia empiryczne.



/dr hab. Kamil Imbir prof. ucz./